

KURIER Wileński

PIĄTEK 14 WRZEŚNIA 1990 R.
Nr 193 (11444)

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej

12 września odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, które przewodniczył przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis.

Na posiedzeniu omówiono projekt umowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR. Zaproponowano, aby przekazać go do rozpatrzenia grupie ekspertów prawa, która ma zgłosić wnioski komisji ds. przygotowania politycznego, prawnego i dyplomatycznego do rozmów ze Związkiem SRR.

Omówiono sprawy dotyczące działalności placówek Litewskiego Związku Spółowców. Polecono, aby Departament Kontroli Państwowej wspólnie z prokuraturą, radami samorządów do 15 października br. sprawdził, jak Litewski Związek Spółowców realizuje ustawy republiki.

Wysłuchano informacji o treści i strukturze przygotowywanego wydania pt. „Rada Najwyższa Republiki Litewskiej”. Zamieszczone tu będą również życiorysy deputowanych wraz ze zdjęciami.

Omówiono program obrad drugiej sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, listę i kolejność ustaw oraz uchwał, które przygotowuje się do rozpatrzenia. Ogółem proponuje się do omówienia ponad 90 ustaw, kilka programów, uzupełnień kodeksów, uchwał. Na posiedzeniu rozpatrzone też inne sprawy.

(ELTA)

Gospodarkę — leczyć od podstaw

Na początku wtorowego posiedzenia RN RL do deputowanych przemówił w imieniu ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy jego prezes Leon Brodowski. W swym przemówieniu m. in. zaznaczył on, że Klub, który reprezentuje, postuluje szeroką autonomię kulturalną dla Polaków w Litwie, natomiast nie popiera ich dążeń do autonomii terytorialnej.

Jak będziemy żyć w warunkach pogłębiającej się inflacji, braku towarów, zwiększania się cen, kto powstrzyma spekulatorów? Nad tym każdy się dzisiaj głowi i możliwie narkęta i czeka, kiedy te kwestie będą poruszone na najwyższym szczeblu. W bieżącym tygodniu rząd oraz parlament Republiki Litewskiej wykazały stanowczość w tej sprawie. Przypomnę chociażby uchwałę rządu z dnia 10 września br. „O dodatkowych tymczasowych środkach ochrony rynku Republiki Litewskiej”. Wczoraj RN RL zrobiła kolejny krok w tym kierunku. Omawiano projekt tymczasowej Ustawy Republiki Litewskiej „O odpowiedzialności za naruszenie przepisów handlu, trybu skupu towarów, ich wywo-



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

zu lub wysyłania za granicę Republiki Litewskiej”, a także projekt tymczasowej Ustawy Republiki Litewskiej „O środkach stabilizacji rynku republiki”.

Projekt pierwszego z powyższych wymienionych dokumentów przewiduje kary za naruszenie przepisów handlu, cen, nielegalne wywożenie towaru za granicę RL, jak również za korzystanie z cudzych imiennych dokumentów upoważniających do nabycia towaru, za niepodporządkowanie się wymaganiam służby granicznej, punktów kontroli i in. Dokument ten,

przewiduje w zależności od stopnia naruszenia przepisu grzywny do wysokości 15 tysięcy rubli. Moim zdaniem, orzekł deputowany A. Szimenas, sankcje te są zbyt łagodne. Proponuję spekulatorów a także pracowników organów praworządności, którzy nie reagują na sygnały za nadwyżki usuwac ze stanowisk. Deputowany B. Rupeika zaznaczył, że represyjne środki nie rozwiążą problemu. Uważa on, iż po tych czasowych przedsięwzięciach muszą być podjęte konkretne ekonomiczne i polityczne kroki.

Rzecz jasna, że przede wszystkim trzeba uzdrowić gospodarkę. Pokramajając ludzi niesmiennych, niewątpliwie, będą ograniczeni w działaniu ludzie przedsiębiorcy. Już się przekonaliśmy, szczególnie w czasie blokady, że imitacja, wiedzę bezpośrednio bardzo się liczą. A więc każdy kij ma dwa końce...

Projekt tymczasowej Ustawy Republiki Litewskiej „O środkach stabilizacji rynku” przedstawił deputowany G. Wagornius. Dokument przewiduje m. in. wprowadzenie do

obiegu tzw. pieniężnych talonów, zmiany w trybie sprzedaży deficytowych towarów, otwarcie w państwowych bankach punktów wymiany waluty oraz szereg innych przedsięwzięć. W toku dyskusji padło wiele różnorodnych opinii, propozycji. Przemówienie ministra Gospodarki W. Nawickasa wykazało, że punkt widzenia rządu co do sposobu stabilizacji rynku w niektórych aspektach jest odmienny niż parlamentu. Deputowani próbowali dojść do wspólnego mianownika. Niestety, dyskusja, następnie głosowanie zaciągnęło się do późnego wieczora. Dlatego o wynikach poinformujemy w następnym relacjach z parlamentu.

Minister Energetyki I. Aszmantas poinformował o przygotowaniach do sezonu jesienno-zimowego. Ponadto w tym dniu RN RL powzięła uchwałę o zatwierdzeniu K. Ratkiewiczusa jako zastępcy prezesa zarządu Litewskiego Banku, J. Dusewiciusa, B. Povilaitisa oraz S. Uosisa jako członków zarządu tej placówki, a także jako kierownika działu rewizyjnego Litewskiego Banku E. Zaukasusa.

Jadwiga BIELAWSKA, kor. „Kurierka Wileńskiego”

Przed kim broni się wileński „Czerwony Krzyż”

W 1976 roku obelcane nam lokal przy ulicy Połockiej, gdzie dotąd mieściła się poradnia onkologiczna... skończyły się na obelcankach. W 1979 roku, gdy Wileński Republikański Szpital Kliniczny przeniósł się do Santoryszek, mieliśmy otrzymać w spadku jego stary lokal. Oddano. W 1987 roku rozpoczęto projektowanie nowego szpitala, który miał stać się przy zrosie Moleckiej. Budowę planowano rozpocząć w 1992 roku, ale w tym samym 1987 ktoś stwierdził, iż miejsce jest nieodpowiednie”. Słowem, stary projekt zarżnięto. Obecnie powstaje kolejny...

Do powyższej litani, która jest wyrzykiem wywiadu udzielonego nam w maju br. przez naczelnego lekarza rejonu wileńskiego Władę Żwirbilenę, należy dodać, że w czerwcu 1990 roku zaproponowano nam przejęcie kliniki „Czerwonego Krzyża”. Cytelnicy zapewne już zgadli, iż mowa o perypetiach z centralnym szpitalem rejonu wileńskiego, który od 1974 roku i do dnia dzisiejszego istnieć nie tylko w planach i projektach. Ścisłej mowiacz istniał, bo takiej inwestycji nie przewidują dziś najbliższe plany ani Ministerstwa Zdrowia, ani Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki. A jednak ministerstwo (iż nie liczenie) przynajmniej, iż rejon liczący prawie 100 tysięcy mieszkańców musi mieć swój szpital, a jeżeli brak środków na jego budowę, to trzeba szukać innych rozwiązań. I ktoś w ministerstwie wpadł w końcu na pomysł innego rozwiązania, którego treść zawartą jest w liście wylosowanym 5 czerwca br. przez

Ministerstwo Zdrowia do naczelnika rejonu wileńskiego K. Klimaszauskasa. Cytuję: „Stosując się do wskazań rządu Republiki Litewskiej (pismo nr 6-6830 z dn. 17 maja 1990 r.) Ministerstwo Zdrowia proponuje Wam od 1 stycznia 1991 r. przetransferować na bilans samorządu kliniki Ministerstwa Zdrowia „Czerwony Krzyż”.

Do 15 czerwca br. prosimy zawiadomić Ministerstwo Zdrowia o waszej decyzji w tej kwestii”.

Powysze pismo zostało podpisane przez ministra Zdrowia Juozasa Oleksa.

Samorząd Rejonu Wileńskiego poważnie potraktował propozycję ministerstwa... co wcale nie jest równoznaczne z jej przyjęciem. Nie trzeba być wielkim specjalistą, by rozumieć, że klinika od rejonowego szpitala różniła dość istotnie różnicę i że nie wystarczy zmiany wywieścić, by jedno nagle zaczęło pełnić funkcję drugiego.

Zdawałem sobie sprawę, że próba przekształcenia „Czerwonego Krzyża” na szpital rejonowy może wzbudzić sprzeciw personelu — mówi przewodniczący Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego Anicet Brodowski. — Podzieliłem się swoimi oba-

wami z ministrem, lecz w odpowiedzi usłyszałem, że to już kłopot ministerstwa.

Samorząd rejonu przedtem nie powiedział „tak”, chciał się upewnić, czy „Czerwony Krzyż” w rejonowy szpital jest sprawą realną. Anicet Brodowski i naczelnik lekarz rejonu Wida Żwirbilenę udali się więc do kliniki, by się jej przyjrzeć na miejscu. Ich wnioski zostały zawarte w odpowiedzi danej ministerstwu. Cytuję jej fragment: „Przejęcie szpitala wraz z istniejącą w nim strukturą wydaje nam się niecelowe. W klinice dominuje profil chirurgiczny wraz z działami specjalistycznymi młodymi pomoc medycyną całej republiki. Dla zapewnienia stałej opieki lekarskiej mieszkańcom rejonu potrzebne są działy o innym profilu.

Jestemsi zdania, że celowo byłoby oddanie dla rejonu pomieszczeń tego szpitala, bez istniejących tam obecnie struktur, gdzie moglibyśmy utworzyć centralny szpital na 500 łóżek oraz przychodnię odpowiadającą zapotrzebowaniom mieszkańców rejonu.”

(Dokończenie na str. 2)

UMOWA WSPÓLPRACY Z AZERBEJDZANEM

W stolicy Azerbejdżanu podpisano umowę o współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, by rozwinąć i wzmocnić i tej socjalistycznej republiki radzieckiej na lata 1991-1995. W imieniu Republiki Lite-

wskiej umowę podpisał wicepremier Algridas Brazauskas, w imieniu Azerbejdżńskiej SRK — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów A. T. Rasi-Zade.

(ELTA)

CO aprobuję, mnie irytuje?

TEL. 42-79-04

Zycie nasze coraz to więcej przynosi różnych niespodzianek. Dobrych i złych, godnych aprobowania i takich, które nas irytują, denerwują, zatrząsują naszą codziennoscą, a nieraz też dzień świętujemy. Wszyscy chcemy, aby tych pierwszych odczuć było jak najwięcej, a drugich — by ich wcale nie było.

Wiele się mówi o tym, że budujemy nowe układy życia społecznego, ale też po drodze do tego nowego i lepszego robi się zamierzonych i nie zamierzonych błędów, ile jest jeszcze nie ujawionych raf, które właśnie teraz przy naszym uczuciu, na wszelkie kryzydy i niepowodzenia wypływają na powierzchnię życia. Bo co tam mówić — biurokrata i funkcjonariusz jeszcze nie ział swoich pozycji, być może tylko zmienić skórkę prawem mimikry, chłamu w każdą zmianą otoczenia i zgodnie ze zmianą postaci i na każdym szczeblu wcale nie upiększa naszej egzystencji, spekulacji i łapownictwa, człowiek bez skrupułów i ignorant, święcie wierzący, że wszystko wie — takich musimy zostawić za progiem nowego państwa.

Z drugiej strony, już dziś widzimy, że coś niecoś się zmienia na lepsze, choć nie tak szybko, jak nam się marzy. Sądzimy, że wszyscy Polacy-wilnianie nie uciekli się, że Wileńska Rada Miejska postanowiła zbudować w Wilnie polską dużą szkołę. Do szkół wprowadzono zaktualizowany przedmiot — religia, co również zapewne naszych Czytelników cieszy, chociaż związane z tym będą trudności nie lada. Jakież! Drobnie i większe radości również postarajmy się zauważyć, podzielić się nimi z Czytelnikami naszego dziennika.

ka. Jak w jednej dużej rodzinie, mówimy sobie szczerze o wszystkim, co nas cieszy i o tym, co boli.

Albo inny temat: oto parlament nasz po krótkim urlopie przystąpił do pracy. Zapewne śledzicie za jego działalnością, za tym, jakie decyzje podejmuje. To też przytoczę do rozważań. Przed kilku dniami podjęta została uchwała rządu o tymczasowych środkach ochrony rynku litewskiego. Będzie się ją raczej dotychczasowego mieszkacza republiki. Co o niej sądzicie, jakie widcie własne drogi praktycznego jej wykonania?

Wprowadzamy na naszych szpilkach nową rubrykę „Co aprobuję, co mnie irytuje?”. Autorem jej będzie Wład, nasz Cytelnicy i Pomocnicy. Co poniektórzy od godz. 9 do 11 czekać na telefon od Was. Wyślemy dokładne dane, zanotujemy myśli i wyderzenia z najażutrz lub w środku Waszą wypowiedź, refleksje postaramy się zamieścić w gazecie. Z naszymi bliższymi danymi, lub nie — zależnie jak to sobie będzie żyły. Jest jeden warunek: aby wypadek, o którym będziecie opowiadać, był autentyczny, a problem — aktualny. Chętni, aby radości jednego z czytelników stały się radościami całej rodziny, a kłopoty czy niepowodzenia również będziemy przezywać razem. Niech nawet poprzez milczenie współliczcie czy wewnętrzną dezaprobatę.

A więc, cofajmy się do poniedziałku od godz. 9 do 11 czekamy na kontakt z Wład. Nasz telefon: 42-79-04. Do usłyszenia.

Obiecanki dla lakomczuchów

Zależy imki Tantalus musza... Zależy jak kamora... Lady... Zależy imki Tantalus musza...

Największy paradoks polega na tym... Białki nie wiadomo... Białki nie wiadomo... Białki nie wiadomo...

Nie ma dnia, aby do występów dyspozytorski... Wiele importujemy z zagranicy...

Wyszło do Holandii... Wiele importujemy z zagranicy...

Wyszło do Holandii

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

List do redakcji

Mój miasteczko... Zawszy zgromadzeni na spotkanie... Zawszy zgromadzeni na spotkanie...

Obrazy Wilenskiej Rady Miejskiej

W końcu kontynuowała obrady... W końcu kontynuowała obrady... W końcu kontynuowała obrady...

Przed kim broni się wilenski „Czerwonoyrzyż”

Ala wracając do sprawy... „Czerwony Krzyż”... „Czerwony Kżyż”... „Czerwony Kżyż”...

W „Czerwonym Kżyżu” trwa polowanie na czarownicę... W „Czerwonym Kżyżu” trwa polowanie na czarownicę...

UMOWA WSPÓLRACZĄ Z AZERBEJDŻANEM

Nie ma dnia, aby do występów dyspozytorski... Nie ma dnia, aby do występów dyspozytorski...

Wyznało się

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Przewodniczący Rady Miejskiej

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Nowe Polonice

W mowikiawskim wydziale... W mowikiawskim wydziale... W mowikiawskim wydziale...

Kilkotki niezgodny z prawem... Złotyemu srebro... Złotyemu srebro... Złotyemu srebro...

Niedawno ktoś z dzienników... Niedawno ktoś z dzienników... Niedawno ktoś z dzienników...

Wykazuje

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Co, kiedy, gdzie

Telefony i... Telefony i... Telefony i... Telefony i...

Co, kiedy, gdzie

Telefony i... Telefony i... Telefony i... Telefony i...

Co, kiedy, gdzie

Telefony i... Telefony i... Telefony i... Telefony i...

Szkola rolnicza w Dziwieniszkach... Szkola rolnicza w Dziwieniszkach... Szkola rolnicza w Dziwieniszkach...

W ubiegłym roku wyjechał... W ubiegłym roku wyjechał... W ubiegłym roku wyjechał...

Przy przyjmowaniu podań... Przy przyjmowaniu podań... Przy przyjmowaniu podań...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Co z polskimi grupami?

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Studia i praktyka

W ubiegłym roku wyjechał... W ubiegłym roku wyjechał... W ubiegłym roku wyjechał...

Przy przyjmowaniu podań... Przy przyjmowaniu podań... Przy przyjmowaniu podań...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

Wielmożność

Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i... Wielmożność i...

